



wydanie kwiecień 2022

redaktorki naczelne: Róża Buchwic i Aleksandra Raźniak, kl.8b

zespół redakcyjny: Amelia Bińkowska, Wanda Cora, Weronika Piotrowska, Marika Głuszak - 8a,
Maria Gołąbek - 8b

Witajcie Słodziaki! Mamy przyjemność podzielenia się z wami nowym numerem epickiej *Rechotki*. Wiemy, że na niego nie czekaliście, bo właściwie większość z was nie wie, że *Rechotka* istnieje. To się zmieni!

W tym niesamowitym numerze znajdziecie m. in. podsumowanie miesiąca, ogłoszenia oraz twórczość uczniów.

Podsumowanie miesiąca : marzec

W tym miesiącu działo się wiele nowych rzeczy, od zaangażowania uczniów w pomoc Ukrainie, po wesołe dni tematyczne.

1 marca odbył się Dzień Przebrania, a 14 Dzień bez Plecaka. Wszystkim uczniom, którzy zaangażowali się w zabawę, bardzo dziękuję.

Jeśli macie propozycje dotyczące nowych dni tematycznych, proszę o przekazanie ich członkom Rady Samorządu Uczniowskiego.

Ogłoszenia

1. Tego typu.
2. Ola Kraszewska i Olga Wawrzynek zbierały podpisy pod petycją mającą na celu rozluźnienie zasad ubioru w szkole. Petycja trafi do Rady Samorządu Szkolnego.
3. Petycja o brak biegu na 12 min w klasach 8 została odrzucona przez nauczycieli wf-u.
4. Nic się nie stało 14 lutego 2007 roku.
5. Zespół *Rechotki* szuka materiałów do kolejnych numerów, jeśli takie posiadacie, nadsyłajcie je na maila slodka.rechotka@gmail.com , z góry dziękuję. Zachęcam do dzielenia się swoją twórczością, uwagami i sukcesami. Poszukuję również osób, które będą zainteresowane tworzeniem recenzji filmów. Redakcja dopilnuje, aby każda z tych osób została odpowiednio nagrodzona.

Twórczość uczniów (opowiadanie Oli Kosmitki)

Z ociąganiem podniosłem powieki i sięgnąłem po telefon. Zmrużyłem oczy, kiedy poraziło mnie światło z ekranu i przeganiając mroczki sprzed oczu, odebrałem połączenie. - Dzień dobry - powiedziałem lekko zachrypnięty.

- Iwanow, mam dla ciebie robotę. Mężczyzna popełnił samobójstwo w kamienicy na Grodzkiej. Mimo wczesnej pory, najlepiej abyś na miejsce stawił się natychmiast.

- Kto? - zapytałem zrezygowany. No i nici z dnia wolnego.

- Dave Marczak, lat 58.

- Po co mnie wzywasz, jeśli to było samobójstwo?

- Okazało się że facet miał mnóstwo pieniędzy i był odpowiedzialny za oszustwa podatkowe. Może znajdziesz jeszcze coś na niego.

- Dobra, niech wstrzymają się z przeszukaniem pokoju, wszystko ma zostać tak, jak było. - Przyślę ci do pomocy Wolską.

- Nie potrzebuję pomocy.

- Słuchaj, dziewczyna jest na praktykach, aktualnie nie mam co z nią zrobić.

- Dzięki za szczerość, ale...

- Daj znać jak coś znajdziesz. Do widzenia.

No super. Z ociąganiem wstałem i rozprostowałem plecy. Była godzina piąta, a Grodzka jest w centrum miasta. Po cholere poszedłem na kryminalistykę. Mogłem pójść na mat-fiz i chociaż bym się wyspał. No ale jak widać, te 26 lat i praca do czegoś zobowiązuje. Pod moimi nogami przebiegła półprzezroczysta mysz i zaraz zniknęła pod łóżkiem. Zauważyłem też śledzącego ją wzrokiem mojego kota, który chyba już przyzwyczał się do jej obecności. - No i po co znowu polowałeś? Daje ci jedzenie a ty nim gardzisz. Kot w odpowiedzi tylko popatrzył się na mnie jak na idiotę i godnym krokiem wyszedł z pokoju. Moje mieszkanie było - cóż - puste. Wprowadziłem się tutaj trzy miesiące temu, a w pełni umeblowany miałem tylko aneks kuchenny. W moim pokoju znajdowało się jedynie łóżko, szafa oraz biurko z komputerem. Godzinę potem byłem już na miejscu. Nad ulicami snuła się lekka mgła, wsiąkając w ubrania i przenikając do szpiku kości. Właśnie taka pogoda była najgorsza z możliwych. Wkładając ręce do kieszeni płaszczu podszedłem do policjantów, którzy kręcili się przy drzwiach zaklejając wejście taśmą. Przeszedłem nad nią, pokazując wcześniej legitymację. Wyglądało na to, że gościu miał dla siebie całą kamienicę, a biorąc pod uwagę, że jest ona w Krakowie na Starym Mieście, to miał facet rozmach. Poszedłem na głosami ludzi w stronę, jak się okazało, gabinetu zmarłego. W pokoju, po dwóch stronach były regały z książkami, a po środku biurko, nad którym wisiała duża mapa świata. Zmarły mężczyzna leżał z głową na biurku, a jego ręce zwisały bezwładnie.

- Dzień dobry, Eryka Wolska- usłyszałem kobiecy głos tuż obok siebie.

- Dzień dobry - spojrzałem na nią wyczekująco. Kobieta miała około dwudziestu kilku lat, brązowe włosy i zielone oczy. Wyglądała na nieco zdenerwowaną, a w ręce trzymała akta sprawy.

- Dave Marczak, 58 lata. Popełnił samobójstwo prawdopodobnie przez zażycie zbyt dużej ilości leków nasennych - przypomniała sobie, co należy do jej obowiązków. Podszedłem do biurka, na którym faktycznie leżały mocne leki. Zmarły miał na sobie brązowy garnitur.

- Wysłaliście próbki do laboratorium?

- Tak, przed chwilą.

- Jacyś świadkowie?

- Nie, mieszkał sam. Sprowadzić sąsiadów?

- Na razie nie, sam to zrobię. A teraz masz misję bojową: pójdziesz po kawę. Kawiarnia jest przecnicę stąd.

- A-ale panie inspektorze...

- Espresso, a jeśli będzie, to weź też pączka z różą - podałem dziewczynie odliczone pieniądze, dokładnie wiedząc, co ile kosztuje. Tę kawiarnię prowadziła moja ciotka, więc często tam bywałem. Straciłem zainteresowanie Eryką Wolską i podszedłem do biurka z bardzo ładnym, kamiennym blatem. Stała na nim lampka, laptop, zeszyt, czarne wieczne pióro na poduszeczce oraz parę innych przyborów biurowych. Włożyłem białe lateksowe rękawiczki i oglądałem leki. Nie zauważyłem nic szczególnego. Komputerem miałem zamiar zająć się później. Mój wzrok zatrzymał się na piórze. Delikatnie wzięłem je do ręki i podniosłem na wysokość oczu. Miało wykrzywioną

stalówkę, która była czarna od wylewającego się atramentu. Zmarszczyłem brwi. Coś mi tu nie pasowało. Odłożyłem pióro i przejrzałem zawartość notatnika obitego skórą. Trochę numerów telefonów, adresów, oraz notatki prywatne, takie jak lista zakupów. Wszystko było bardzo ładnie, strona po stronie, schludnie zapisywane. Jednak parę stron było wyrwanych, a następne strony były pokryte kleksami z atramentu. Moją uwagę odwróciła kobieta, która dysząc weszła do pokoju z dwoma kawami i papierową torebką, w której zapewne był pączek.

- Wystarczyło pieniędzy?

- Tak, idealnie - odparła podając mi jedną z kaw i torebkę. Zostawiłem jedzenie i popijając kawę znowu skupiłem się na nieboszczyku.

- Nie słodzi pan?

- Nie, ostatnio ograniczam cukier. - A przynajmniej się staram - dodałem w myślach. Podeszedłem do zmarłego, zostawiając kawę na stole i odsunąłem szal oraz kołnierz od koszuli. Ślady po przyduszeniu. Nie wyglądały na śmiertelne, ale nie miałem pewności.

- Wyślijcie ciało na sekcję zwłok. Kiedy najpewniej przyjdzie odpowiedź?

- Nie jestem pewna, ale jeśli powiadomimy o tym teraz, to zapewne za dwa dni.

- Yhm... Możliwe, że został zmuszony przyduszeniem, albo zatknięciem nosa do wzięcia tabletek. Zaczyna się robić ciekawie. Przekaż zespołowi, aby zaciągnąć odciski palców oraz prześlij mi jego wyciągi z banków, jeśli oczywiście się uda.

- Sugeruje pan...

- Morderstwo? Tak. Ale nie jestem pewien. Muszę mieć listę, kto ma tutaj dostęp, jego wrogów i jednak sprowadź mi tych sąsiadów. Zarezerwuj sobie wtorek, chcę cię widzieć tutaj o szóstej.

- Dopiero za trzy dni?

- Tak. A teraz idę odpocząć i tobie też radzę to zrobić. Zignorowałem resztę pytań dziewczyny i po prostu wyszedłem z pokoju, biorąc ze sobą zabezpieczony notatnik oraz laptop z zamiarem spaceru przed powrotem do mieszkania. Kiedy za trzy dni porozmawiam z duchem mężczyzny, będę miał większe szanse na szybkie zakończenie śledztwa. Oczywiście nie powiedziałem jej tego, bo uznałaby mnie za wariata, czemu trudno byłoby zaprzeczyć. Udało mi się skończyć studia z dobrymi wynikami, głównie dlatego, że miałem na koncie parę rozwiązanych spraw, jeszcze jako amator. Bardzo przydaje się przekleństwo widzenia oraz słyszenia duchów. Mogę wypytać zmarłych świadków, albo nawet samego poszkodowanego. Ale oczywiście nie zawsze się da. Duchów, w przeciwieństwie do popularnego przeświadczenia - nie da się wywołać. Trzeba je znaleźć. Dowiedzieć się, kogo nawiedzają, czy nie straciły wolnej woli, tak jak się stało z niektórymi. Potrafię odciąć się od ich szeptów, które czasami mnie nawiedzają, ale kiedy jestem zdenerwowany, zestresowany, o wiele trudniej mi to kontrolować. Czasami lubię siadać na ławce na rynku i oglądać dwa, nakładające się na siebie światy. To przekleństwo, to tak naprawdę skutek traumy. Kiedy byłem mały - miałem wtedy dziesięć lat i trzy miesiące - miałem lecieć na moje pierwsze wakacje w życiu, do Egiptu. Kiedy przed wyjazdem byliśmy w banku, aby wymienić pieniądze, doszło do napadu. Dokonał go jakiś terrorysta i groził, że zdetonuje bombę. Zabrał wszystkie pieniądze z kasy, a potem zażądał od policji autobusu i samolotu, gdyż w przeciwnym razie nas wszystkich pozabija. Chociaż policja przystała na jego warunki, ten psychopata na moich oczach zastrzelił trzy osoby. Ja wtedy nie rozumiałem jeszcze tego, że ludzie umierają. Rodzice chronili mnie przed całym złem, więc nie byłem świadomy niczego. Tak się przeraziłem, że dostałem ataku paniki. Złodziej, widząc to, wziął mnie za ramię i pokazał mi jeszcze z bliska, jak rozstrzeliwuje innych. Widząc śmierć tylu ludzi, zemdlałem i obudziłem się w szpitalu. Potem długie lata terapii, wizyt u psychologa i psychiatry z powodu stresu pourazowego i częstych stanów lękowych. W końcu zrozumiałem, co jest kluczem do powrót mojego zdrowego rozsądku. Zrozumiałem, czym jest śmierć, dlaczego ona była i przestałem się jej bać. Ponadto, zrozumiałem ją w każdym najmniejszym aspekcie. Szkoda, że zajęło mi to 10 lat, ale lepiej późno, niż wcale. Za trzy dni powinienem dowiedzieć się prawdy.

Wiersz antywojenny

Nie chwytaj w dłoń karabinu!
Nie teraz, nie jutro, drogi synu.
Niech obcy będzie ci wygląd granatu
i ludzi tłoczących się w bunkrowym gmachu.
Płacz, krzyk, niedola, to widok,
którego serce pojąć nie zdoła...

Weronika Piotrowska, kl. 8a

DROBNOSTKA?

Ósma klasa nie jest drobnostką, mimo że dorośli mogą twierdzić, że jest inaczej. Dziecko, przecież to nic strasznego, co ty możesz wiedzieć o trudnych wyborach... – takie teksty może usłyszeć każdy ósmoklasista, ale każdy patrzy na to w innym świetle.

Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem,.... osiem – bez większego problemu jesteś w stanie policzyć do tej liczby, jednak jak się zastanowić kryje ona w sobie wiele tajemnic: $I - 3 I$, 2^2 , $\sqrt{64}$. Podobnie jest z ósmą klasą. Osiem lat może wydawać się małą częścią naszego życia, jednak podczas trwania tej części nauczyłeś się czytać, pisać, mówić po angielsku, a potem pierwiastkować i obliczać rachunek prawdopodobieństwa. Czy jeżeli przyjrzymy się temu teraz, nie wydaje się tego trochę dużo?

Z blisko 15 przedmiotowych kubków wiedzy się napięś..., który napój wybrać i pić go do końca swojego życia. Z wszystkich stron ludzie ci mówią co powinieneś robić, a czego nie powinieneś. Dlaczego nikt nie zapyta co chcesz robić? Każdy ósmoklasista to przeżywa. Nikt nie wie co przyniesie życie, a my już musimy to w pewien sposób przewidzieć i dokonać wyboru od którego zależy nasze całe życie i to czy będziemy szczęśliwi...

Czasami czujesz się jak na wojnie z samym sobą.. Co to znaczy?

Kiedy patrzysz na terminarz i widzisz 2 sprawdziany każdego tygodnia, a mimo to musisz siedzieć i rozwiązywać zadania egzaminacyjne. To jest ból, którego żaden z nas nie zazna, dopóki nie wejdzie przez drzwi z tabliczką 8 KLASA...

Jedynym pocieszeniem, które ratuje nasze przegrzane umysły jest to, że egzaminu nie można nie zdać, ale już nie pokonać celu postawionego przez siebie - tak ;)

Maria Gołąbek, kl. 8b

LUDZIE NIE Z TEJ ZIEMI

Zacznijmy od tego, że chyba każdy z nas zna taką osobę, która nie ważne, że jest -10 stopni i tak wyjdzie na pole w krótkim rękawku.

Ja nie wiem, co Ci ludzie mają w głowach. Ja marznę przy -2 i już wtedy mam na sobie 2 koszulki, ciepłą bluzę i, mało tego, kurtkę narciarską. Chociaż niedyskretnie rzecz mówiąc, wciąż mi zimno.

Kiedyś szukałam w swojej głowie odpowiedzi na chyba od zawsze nurtujące mnie pytanie: Jakim cudem im nie jest zimno?

Po pewnym dość krótkim czasie doszłam do wniosku, że po prostu jeden z członków rodziny takiej osoby musiał pochodzić z Norwegii czy Syberii. Myślałam też, że może uprawiają modne ostatnio morsowanie. Teraz jednak stwierdzam, że takie okazy bo nie wiem, czy można ich nazwać „ludźmi” pochodzą z innej ziemi.

Co jeśli takie osoby tylko przypominają ludzi, a tak naprawdę pochodzą z nieznanego nam bliżej świata? Takie rozwiązanie sprawy wydaje się absurdalne, ale możliwe. Wyobraźmy sobie, że moja teoria jest prawdziwa i mamy do czynienia z kosmitami. W takim obrocie spraw powinniśmy się cieszyć, bo kto by nie chciał znać kosmity? Ale napływają nam inne pytania przykładowo: Po co tu przybyli? Czego tu szukają? Bo przecież w kosmosie jest wszystko. Możliwe, że nawet cywilizacja. Natomiast jeżeli moja fantastyczna teoria nie jest po poprawna, to już nie ma sensownego wytłumaczenia.

Można by sięgnąć głębiej. Tylko jak głęboko. Czasami zastanawiam się, czy to w ogóle warte mojego czasu. Jednak może jak zgłębię tę technikę w końcu przestanę marznąć na każdym kroku. To by było bardzo przydatne, bo chyba nikt nie lubi marznąć, a w szczególności osoby ciepłolubne.

Po naprawdę wielu przemyśleniach pomału dochodzę do wniosku, że nie ma innej opcji - to są po prostu KOSMICI.

Wanda Cora, kl.8a



Książki warte uwagi

Jedną z uczennic naszej szkoły pasjonuje się czytelnictwem, prowadzi instagrama, na którym dzieli się swoimi odczuciami na temat danych książek (@zaczytana_mela). Oto jedna z jej recenzji. Opinia dotyczy książki pt. „Arystoteles i Dante odkrywają sekrety wszechświata” oraz „Opowiem o tobie gwiazdom”.

„Zastanawiałem się, jak to jest trzymać kogoś za rękę. Założę się, że dałoby się odkryć wszystkie tajemnice wszechświata w czyjejś dłoni.”

„Arystoteles i Dante odkrywają sekrety wszechświata” to nie zwykła obyczajówka młodzieżowa o dwóch chłopcach, którzy próbują poznać tajemnice, jakie kryje przed nimi wszechświat. Niezwykła przyjaźń, przygody, oraz próba samoakceptacji.

Książka bardzo mi się podobała. Jest napisana wprost, ale jednocześnie w takim języku, że autor zachęca nas do refleksji. Bardzo przyjemna i wciągająca. Dialogi między Arim i Dante, a także rodzicami, są zadziwiająco urocze i często też śmieszne. Ich niektóre wypowiedzi można zinterpretować na wiele sposobów. Przyjaźń Arystotelesa i Dantego, jak i relacji chłopców między rodzicami, są pokazane w naprawdę ciekawy i oryginalny sposób. Nie spodziewałam się, że książka pójdzie w takim kierunku, w jaki się zakończyła.

~~~~~

Mnóstwo emocji oraz sprzecznych uczuć, problemy z depresją i pogodzenia się ze stratą, przygody, miłość i przyjaźń.

Astrid po utracie swojej siostry, która była dla niej całym światem, nie mogła odnaleźć sensu swojego życia. Któregoś dnia spotyka chłopaka o imieniu planety, która nie istnieje. Razem z nim i swoim przyjacielem ruszają w kierunku przygód. Ale jak to się skończy? Czy wspólnie odkryją sens życia?

Książka totalnie mnie urzekła. Szczerze mówiąc spodziewałam się, że nie będzie ona jakaś wybitna, ale jak widać pozytywnie się zaskoczyłam. Była to pierwsza książka, podczas której odczuwałam tyle emocji. Koniec niesamowicie zmiótł mnie z planszy. Książka jest pełna emocji i naprawdę łatwo było mi się wczuć w problemy i uczucia bohaterów. Jest to może moja subiektywna opinia, ale uważam że ta historia nie jest typowo romantyczna, ani przygodowa czy jakakolwiek inna. Jest po prostu oryginalna. Fakt że jest tam wątek romantyczny, ale głównym tematem książki jest choroba Plutona i problemy z depresją. Przeczytałam nawet podziękowania autorki, w których opisała, że Pluton zmagał się z chorobą, ale to nie zmieniało faktu, że bardziej cierpiał przez depresję. Uważam, że ta książka jest szczególnie warta uwagi, ponieważ autorka porusza w niej ważne problemy współczesnej młodzieży.



Zdjęcie należy do @zaczytana\_mela



Zdjęcie należy do @zaczytana\_mela

## Zapowiadane premiery gier kwiecień 2022

### LEGO Gwiezdne Wojny: Saga Skywalkerów

Platformy: PC, PS5, PS4, XSX, XONE, Switch  
Data premiery: 5 kwietnia  
Producent: Traveller's Tales / TT Games  
Wydawca: Warner Bros. Interactive Entertainment

### MLB: The Show 22

Platformy: PS5, PS4, XSX, XONE, Switch  
Data premiery: 5 kwietnia  
Producent: Sony Interactive Entertainment  
Wydawca: Sony Interactive Entertainment

### Chrono Cross: The Radical Dreamers Edition

Platformy: PC, PS4, XONE, Switch  
Data premiery: 7 kwietnia  
Producent: Square Enix / D4 Enterprise  
Wydawca: Square Enix

### Godfall Ultimate Edition

Platformy: PC – Steam  
Data premiery: 7 kwietnia  
Producent: Counterplay Games  
Wydawca: Gearbox Publishing

### The House of the Dead: Remake

Platformy: Switch  
Data premiery: 7 kwietnia  
Producent: MegaPixel Studio S.A.  
Wydawca: Forever Entertainment S.A.



Róża Buchwic



Róża Buchwic

## JAK WYBRAĆ ODPOWIEDNIE LICEUM? (Marika Głuszak kl. 8a)

Najwięcej uczniów po szkole podstawowej decyduje się na pójście do liceum ogólnokształcącego. Wiele osób jednak nie potrafi zdecydować, do którego liceum najlepiej się udać. Przedstawię 7 punktów, którymi warto się sugerować przy wyborze szkoły średniej. Jest to o tyle istotne, że lepiej będzie jeśli od razu wybierzemy idealną szkołę dla nas i nie później będziemy musieli przepisywać w trakcie roku szkolnego.

### 1. Nie sugeruj się znajomymi.

Wiele osób wybiera daną szkołę za względu na kolegę/koleżankę, ale pamiętajmy o tym, że w nowej szkole też znajdziemy przyjaciół, a dotychczasowe znajomości mogą się popsuć i będziemy wówczas żałować, że poszliśmy za kolegą/koleżanką, zamiast do wymarzonego liceum.

### 2. Zwróć uwagę na odległość liceum od miejsca zamieszkania.

Jeśli jakaś szkoła znajduje się daleko od naszego domu zastanówmy się czy będzie warto codziennie tracić dużo czasu na dojazd do niej, wstawać wcześniej rano i późno wracać do domu. W mniej prestiżowych szkołach też można się dużo nauczyć. To głównie od nas zależy jak bardzo się przyłożymy do nauki. Nie ma znaczenia czy będziesz się świetnie uczyć w nieco słabszej szkole i tak nauczysz się tego co powinienes. Może niektóre lepsze szkoły oferują więcej warsztatów, czy wykładów, ale zastanów się czy będzie warto codziennie tracić dużo czasu na dojazd tylko dla tych urozmaiceń.

### 3. Opinie o szkole.

Przed wyborem liceum najlepiej zapytać znajomych lub inne osoby, które chodzą do danej szkoły lub znają kogoś kto tam chodzi. Od nich uzyskasz najbardziej wiarygodne informacje. Jednak jeśli nie masz nikogo w swoim otoczeniu kto orientuje się w tej kwestii, można zawsze poszukać opinii w Internecie. Jest wiele stron, gdzie uczniowie dzielą się opiniami i doświadczeniami odnośnie danej szkoły. Pewnie nie będą to tak dokładne opinie, jakie możesz uzyskać od bliskiej osoby, ale też mogą być bardzo pomocne.

### 4. Rankingi szkół.

Prestiż danej szkoły nie zawsze zależy od tego czy liceum posiada świetnie wykwalifikowaną kadrę nauczycielską, ale może również wynikać z tego że uczęszczają tam bardzo zdolni uczniowie. Dlatego nie warto wyłącznie sugerować się rankingami szkół średnich.

### 5. Profile klas w liceach.

Każde liceum mniej więcej na początku drugiego półrocza publikuje na stronie szkoły planowane oddziały na kolejny rok szkolny. Warto zawsze poczytać więcej o tych profilach i zastanowić się w jakim kierunku chcemy się rozwijać np. pod kątem późniejszego wyboru kierunku studiów wyższych.

### 6. Odwiedzenie szkoły.

Przed ostatecznym wyborem, lub gdy mamy z nim problem warto na dniach otwartych zobaczyć liceum od środka. Może akurat coś nas w jego wyglądzie przekona lub wręcz przeciwnie zniechęci do danej szkoły. Wtedy wybór będzie prostszy i możemy uniknąć rozczarowania daną szkołą.

### 7. Statut szkoły.

Przed wyborem liceum warto również przeczytać w statucie szkoły, który powinien być opublikowany na jej stronie, czy obowiązują tam jakieś zasady odnośnie ubioru. Te informacje pomogą nam upewnić się, czy w danej szkole będziemy czuć się komfortowo.

**Mam nadzieję, że dzięki powyższym radom wybierze dla siebie idealne liceum.**